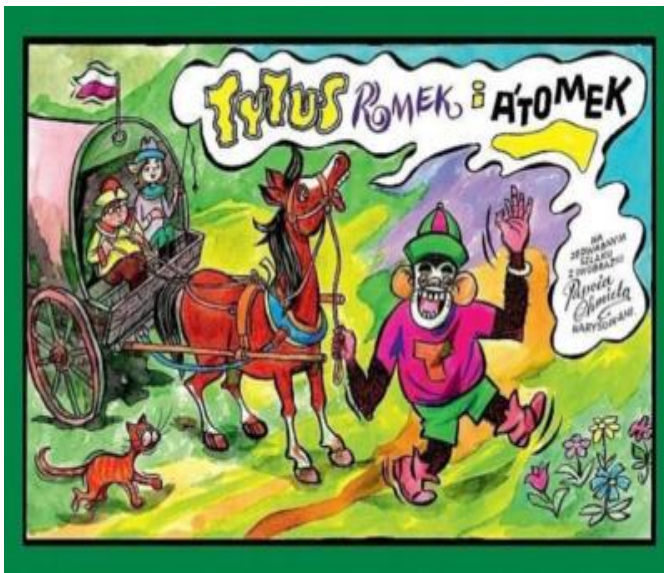


Komiksy nie tylko dla dzieci

Dobry komiks może łączyć w sobie ekspresję malarstwa oraz głębię powieści. W niczym nie ustępuje innym dziedzinom sztuki, a mimo to pozostaje wciąż w cieniu. Powszechnie kojarzy się raczej z prostymi utworami dla dzieci, ale w praktyce potrafi poruszyć bardziej, niż nie jedna poważna książka. Warto samemu sięgnąć po dobry tytuł, aby przekonać się, jak wielka siła tkwi w tej nieco zapomnianej formie artystycznej.

Nie tylko dla dzieci

Gdyby przypadkowych ludzi zapytać o znane im tytuły komiksów, padną odpowiedzi takie jak: „Tytus, Romek i A'Tomek”, „Kajko i Kokosz”, „Kaczor Donald” lub jeden z nowszych tytułów Marvela. Widząc taki przekrój łatwo dać się zwieść. Komiksy dla dzieci cieszyły się od zawsze dużą popularnością. Jest to bowiem dobry łącznik pomiędzy poznawaniem prostych zdań a długimi, męczącymi opowiadaniem. Mała ilość tekstu nie odpycha tak mocno adeptów czytania, natomiast wciągające historie zachęcają do sięgnięcia po kolejne zeszyty. Bardziej zaawansowani czytelnicy kierują się raczej do gęsto zadrukowanych kart książek. I jest to często błąd!



Do koloru do wyboru

Świat komiksów jest bardzo bogaty w treści w każdym gatunku. Dosłownie każdy znajdzie tu coś dla siebie. Oto kilka zaledwie przykładów, które pokażą ogrom tego, co oferuje ta forma sztuki.

- „Będziesz smażyć się w Piekło”: długa historia pełna emocji, pasji i poświęcenia. Stworzona przez jednego z najbardziej znanych polskich autorów, Krzysztofa Owedyka.
- „Kot rabina”: satyra Joanna Sfara o kocie, który celnie i ciekawie podaje w wątpliwość wiele aspektów hebrajskiej tradycji.
- „Na szybko spisane”: nieco fikcyjna autobiografia Michała Śledzińskiego, która obrazuje pokolenie lat osiemdziesiątych. Jednocześnie książka bardzo życiowa i pouczająca.

-

Wielu dorosłych w ogóle przestaje czytać. Nie ma na to czasu ani motywacji. Tymczasem komiksy czyta się stosunkowo szybko. Bardzo łatwo też zatopić się w świat rysunkowej historii w czasie podróży pociągiem lub autobusem. Wiele osób czyta w ten sposób również powieść, jednak łatwo zagubić się w gęstym lesie liter, gdy pojazd co chwilę się kołysze lub podskakuje na nierównościach. O wiele łatwiej odnaleźć się wśród kilkunastu dymków zawierających bardzo często pojedyncze słowa lub kilka zdań. W komiksach również łatwiej podjąć przerwany wątek. Nie ma potrzeby doczytywać dłuższego akapitu przed wyjściem na przystanek.

Każda historia komiksów powinna zacząć się od egipskich hieroglifów, powszechnie znanych ze szkoły i oddających podstawową funkcję rysunku, czy komunikację. Nowoczesne komiksy zaczynają się od osiemnastowiecznych, satyrycznych rycin autorstwa Williama Hogartha. Kolejni autorzy dodawali od

siebie kolejne elementy: dymki, kadry, sekwencyjność kolejnych scen. Nieco ponad wiek temu powstał ostatecznie komiks jako powiązanie rysunku i tekstu w graficznej formie, służące rozwijaniu narracji o dużej czytelności, niewymagającej znajomości kontekstu wydarzeń. Prostymi słowy: jest to połączenie obrazu i tekstu w celu opowiedzenia pewnej historii, którą może zrozumieć każdy (ten ostatni warunek odróżnia komiksy od średniowiecznych rycin, wymagających znajomości ich historii).



Nieco egzotyki

Manga to zwrot używany poza Japonią i oznaczający japoński komiks. Drukowana głównie w czerni i bieli różni się od zachodnich zeszytów. Jest to bardzo popularna literatura w kraju kwitnącej wiśni. Świadczy o tym dość duża ilość gatunków, większa niż w krajach Europy. Wyróżnia się osobne komiksy dla chłopców, dziewczynek, młodzieńców czy dorosłych mężczyzn lub kobiet. Choć w Japonii mangę czyta się od prawej do lewej, tłumaczenia na inne języki zostają odwrócone, aby mogły być czytane według zachodnich standardów (od lewej do prawej). Japońska forma komiksu rozpowszechnia się dopiero po zakończeniu drugiej wojny światowej. A jak to wyglądało nad Wisłą i Odrą?



Szalony Grześ

Powstają pierwsze komiksy, niedługo potem wybuchła pierwsza wojna światowa i na mapie pojawia się odrodzona Polska. Już w rok po odzyskaniu niepodległości polscy artyści sięgają po nową formę sztuki. Oficjalnie „Przygody Szalonego Grzesia” są pierwszym rodzimym komiksem. Jednak

największą sławę uzyskały dwadzieścia dwie księgi historii Romka, A'Tomka i szympana Tytusa stworzone przez Henryka Chmielewskiego. Równie rozpoznawalne są przygody Kajka i Kokosza, przypominających zagranicznego Asteliksa i Obeliksa, choć oba komiksy powstały niezależnie. Inne tytuły, które kojarzyć mogą nieco starsi czytelnicy dorastający w czasach PRL to „Janosik” czy „Kapitan Żbik”.

Komiks. Warto spróbować

Niestety, komiks to nadal niedoceniana forma artystyczna. Jednak wśród komiksów można znaleźć horrory, kryminały, opowieści obyczajowe, miłosne, a nawet biografie. Każdy może znaleźć coś idealnego dla siebie. Kiedy nie ma czasu na czytanie długich powieści, łatwiej przyswajalny i szybszy do przeczytania komiks zawsze będzie idealnym sposobem, aby karmić swoją duszę. Sztuka w dowolnej postaci rozwija i ulepsza. Warto spróbować i przekonać się samemu, a przeczytanie komiksu nie zajmie dużo czasu.

Pozdrawiam i życzę przyjemnej lektury Aneta Gołuch